

Anita Machaj

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

a.machaj@amu.edu.pl

PRZYCZYNY I KONSEKWENCJE NIEWIERNOŚCI Kobiet W ZWIĄZKACH HETEROSEKSUALNYCH

Streszczenie

Niewierność staje się zjawiskiem równie powszechnym wśród kobiet, jak i mężczyzn. Zastanawiające jest, jakie motywacje kierują kobietami decydującymi się na zachowania prowadzące do niewierności. Biorąc pod uwagę fakt, że z kobiecą zdradą mamy coraz częściej do czynienia, warto zastanowić się, z jakimi konsekwencjami tego zachowania powinny liczyć się kobiety na płaszczyznach: indywidualnej i społecznej (t. j. relacyjnej, rodzinnej, itd.).

Słowa kluczowe: *zdrada, związek partnerski, kochanek, zazdrość, zemsta, przyczyny, konsekwencje, rozwód, relacja intymna, współżycie, satysfakcja seksualna, kobiecość, atrakcyjność*

THE REASONS AND THE CONSEQUENCES OF WOMEN'S INFIDELITY IN THE HETEROSEXUAL RELATIONSHIPS

Abstract

The infidelity becomes equally common among women and men. It is worth to consider the motivation that underlies women's infidelity. Taking into account that woman's infidelity becomes more frequent, its both personal and social (i.e. relational, family, etc.) consequences are worth examining.

Key words: *infidelity, partnership, paramour, jealousy, retribution, reasons, consequences, divorce, intimate relation, sex, sexual satisfaction, femininity, attractiveness*



Anita Machaj

**PRZYCZYNY I KONSEKWENCJE NIEWIERNOŚCI KOBIEC
W ZWIĄZKACH HETEROSEKSUALNYCH**

WPROWADZENIE

Aktualne badania pokazują, że Polacy zaczynają bardziej interesować się sferą własnego życia intymnego (Izdebski, 2003). Uwagę przykuwa tendencja do wzbogacania repertuaru zachowań seksualnych, chęć pogłębiania doznań w tym obszarze oraz liberalizacja postaw dotyczących życia intymnego. Większa świadomość własnych potrzeb oraz przeświadczenie o możliwości lub konieczności ich realizacji może popychać do niewierności. Zdrada pojawia się głównie tam, gdzie istnieje związek dwojga ludzi deklarowany na płaszczyźnie społecznej oraz trwający przez dłuższy czas (małżeństwo, konkubinat). Światowa Organizacja Zdrowia, definiując pojęcie „partnera”, przyjęła, że jest to osoba pozostająca w stałym związku z inną osobą przez co najmniej dwanaście miesięcy. Osoby tworzące relację intymną muszą liczyć się z tym, że około 40-50% małżeństw zakończy się rozwodem (Beck, 1996; Milska - Wrzosińska, 2001), zatem trwałość związku partnerskiego jest poważnie zagrożona. Badacze starają się wyróżnić zespoły cech osobowościowych, które sprzyjają lub utrudniają zawarcie związku i/lub trwanie głębokiej relacji (Van de Velde, 1993, Beck, 1996). Do tych ostatnich należy m.in. zaczepność, łatwość wpadania w pasję i gniew, drażliwość, niecierpliwość, kłótniowość, zmienność i nieobliczalność w nastrojach, przekorność, brak dążenia do zgody, bezwzględność, surowość, a także wzajemne rozczarowania, nawarstwiające się nieporozumienia oraz niemożność znalezienia wspólnego języka. Budowanie intymności we dwoje, wzajemna akceptacja, okazywanie sobie wsparcia w życiu codziennym, zaspokojenie seksualne, oddanie, czułość, lojalność, odpowiedzialność, elastyczność, zdolność do wybaczenia, troskliwość, budowanie rodziny i czerpanie z tego satysfakcji jest tym, co m.in. wzmacnia związek, pozwala na jego trwanie w czasie i pokonywanie pojawiających się przeszkód. I choć posiadanie wyżej wymienionych cech przez partnerów zwiększa prawdopodobieństwo udanego



związku, prognozowanie na tej podstawie, które związki będą udane i mogą uniknąć przeżyć związanych z doświadczaniem niewierności jest mało skuteczne. Przyczyny niewierności mogą być bardzo różne i nie zawsze wiążą się z jakością relacji partnerskich.

Z pojęciem niewierności wiąże się wiele pytań oraz dylematów moralnych, nierozstrzygalnych dopóki nie przyjmie się definicji, która jasno określi, które zachowania są niewiernością, a które nie są. Definicja przytaczana przez Sygita uznaje cudzołóstwo za akt niewierności małżeńskiej podjętej w celu odbycia stosunku płciowego i tym samym zaspokojenia seksualnego przez osoby różnej płci, z których przynajmniej jedna pozostaje w ważnym związku małżeńskim, a do obcowania dochodzi świadomie i dobrowolnie oraz bez względu na to, czy współmałżonek wie o zdradzie i czy zgadza się na takie zachowanie (B. Sygit, 1992, s. 23). Definicja ta byłaby pełniejsza, gdyby uznawała pojawienie się niewierności w związkach nieformalnych (niezalegalizowanych, ale współcześnie społecznie akceptowanych), które trwają ponad rok. Łatwo zauważyć, że do aktu niewierności konieczny jest brak przymusu lub oddziaływania presją na osobę zdradzającą. Także wiedza o niewierności oraz przyzwolenie partnera zdradzanego na zdradę nie sprawia, że zjawisko niewierności przestaje istnieć. Ważnym elementem tej definicji jest kwestia stosunku płciowego i zaspokojenia seksualnego, ponieważ w tym zakresie rozumienie niewierności przez kobiety i mężczyzn znacznie się różni. Mężczyźni uważają, że niewierność polega na kontaktach seksualnych z inną kobietą niż partnerka (kontakty seksualne partnerki z innym mężczyzną), natomiast kobiety są skłonne przypisać znamiona zdrady zachowaniom polegającym na spędzaniu czasu z innym mężczyzną, poświęcanie mu uwagi, niekoniecznie o podtekście seksualnym i jednocześnie zatajanie tego faktu przed partnerem oraz *vice versa* (Roscoe, Cavanaugh, Kennedy, 1988; w: Buss, 2007). Dla kobiet, niemalże na całym świecie, bardziej dotkliwa jest zdrada emocjonalna, która łączy się z utratą poczucia bezpieczeństwa i przynosi groźbę rozpadu rodziny, podczas gdy mężczyźni znacznie bardziej boli zdrada seksualna (Buzss i in., 1999; w: Buss, 2007). Inną kwestią jest „kodeks moralny” respektowany przez obie strony związku. Okazuje się, że pojęcie niewierności jest nieostre, co staje się powodem rozbieżnych interpretacji pewnych zachowań partnera zdradzającego i zdradzanego. Istnieją



związki, w których inny kodeks obowiązuje kobietę, a inny mężczyznę, dając któreś ze stron większy margines akceptacji zachowań prowadzących do niewierności. Istnieją związki, w których funkcjonuje podwójna moralność przejawiająca się w dawaniu sobie samemu przyzwolenia na permissywne zachowania, przy narzucaniu sztywnych ram partnerowi w kwestii zdrady (Gapik, 1985). W sensie statystycznym nie można mówić o niewierności jako o zaburzeniu, ponieważ nikt nie opisał ogólnych zasad tworzenia związków przez ludzi i panujących w nich prawidłowościach. Oznacza to, iż może być tak, że zdrada jest normalnym/dopuszczalnym zachowaniem w repertuarze możliwych wyborów w tym obszarze (Milska-Wrzościńska, 2001). Zdaje się to potwierdzać historia dziejów ludzkości. Już w Republice Rzymskiej istniała instytucja rozwodów (ustawa XII tablic), których udzielano najczęściej na podstawie dowodów o niewierności (Sygit, 1992), w wiekach średnich funkcjonował przywilej pierwszej nocy (*ius primae noctis*), do Renesansu można było spotkać zwyczaj *cavaliere servente* (formalna zgoda męża na kochankę żony po urodzeniu przez nią męskiego potomka) (Hoft, Goldberger, 2006). W życiorysach sławnych ludzi można odnaleźć wiele, nie tylko jednorazowych aktów niewierności, ale i długotrwałe równoległe związki pozamałżeńskie. Przykładem takich układów jest m. in. związek Emilii de Breuil, żony Florenta Claude'a markiza du Chatelet z Wolterem lub Lady Hamilton z admirałem Nelsonem (*ibidem*). Emilia, jej mąż Floren oraz Wolter mieszkali razem przez piętnaście lat, aż do jej śmierci przy łożu, okazując sobie wzajemny szacunek i podziw, który przekładał się na obopólne wsparcie na dworze królewskim. Markiz podziwiał intelekt Woltera, a ten cenił lojalność, wyważenie i tolerancję markiza. Nelson z kolei zawitał kiedyś do rezydencji państwa Hamilton, gdzie poprosił o przyjęcie go do rodziny. Lord Hamilton zlekceważył opinię publiczną, akceptując obecność admirała, jako legalnego członka rodziny i kochanka swojej małżonki. Cała trójka wysyłała wspólnie życzenia świąteczne i wychowała córkę Orację. Zgodę na posiadanie kochanka przez własną żonę wyrazili także Aleksander Dumas, Victor Hugo, David Lawrence, po drugiej stronie, w roli kochanka, pojawili się m.in. Lord Byron, Iwan Turgieniew, John Stuart Mill czy Bertrand Russell (*ibidem*). Jak widać, tendencja do niewierności nie jest związana ze statusem społecznym, wykształceniem czy intelektem.



KOBIETA, KTÓRA ZDRADZA

Kobiecość jest wyznaczana m.in. przez normy i zachowania społeczne, stereotypy, sposób socjalizacji oraz uwarunkowania biologiczne. Nie sposób wymienić wszystkie czynniki ją kształtujące, można jednak odnaleźć stereotyp kobiety oraz przypisać jej szereg cech różniących ją od mężczyzny. Biologicznie i społecznie przypisuje się kobiecości macierzyństwo, emocjonalność oraz intuicyjne myślenie, ułatwiające odczytywanie emocji i posługiwanie się nimi (Van de Velde, 1993). Pod kobiecą emocjonalnością kryje się pobudliwość uczuciowa, wyobraźnia, wola i myśl pełna afektów, pragnienie przeżywania silnych emocji fluktuujących, od lęku do nadziei, czasem popychających do niewierności. Kobiety bywają także bardziej podatne na wpływ innych osób (np. uwodziciela), impulsywne i spontaniczne, zmienne, zależne oraz żądne doświadczania ciągle czegoś nowego. Można się doszukać w tej charakterystyce czynników predestynujących do popełniania cudzołóstwa. Oznacza to, że kobiety, wbrew potocznym opiniom, także posiadają tendencję do podejmowania zachowań prowadzących do niewierności, którym niekoniecznie towarzyszy zaangażowanie emocjonalne. Faktem jest, że część kobiet oczekuje nawet od przelotnych kochanków zaangażowania emocjonalnego oraz pozytywnych emocji, by podjąć współżycie, lecz może to być warunkowane chęcią uzyskania lepszych doznań i satysfakcji seksualnej. Statystyki pokazują jednak, że takich kobiet jest mniej, ponieważ tylko 11% z nich może określić swoją relację z kochankiem jako pozbawioną zabarwienia uczuciowego, dlatego że poszukują w niej, obok zaspokojenia seksualnego, bliskości emocjonalnej, miłości, zażyłości i uwagi w przeciwieństwie do mężczyzn, którzy w 44% procentach odmawiają kochankom zaangażowania emocjonalnego, poszukując w romansach przede wszystkim nowych doświadczeń seksualnych, zmiany, eksperymentowania lub zaspokojenia ciekawości (Buss, 2007). Pogląd, iż zdrada mężczyzn jest ze swej natury seksualna, a kobiet – wyrazem poszukiwania bliskości emocjonalnej, staje się coraz mniej aktualny. Liczba kobiet zdradzających wzrasta systematycznie (Praver, 2007). Raport sporządzony przez Shere Hite („The Hite Report: A Nationwide Study of Female Sexuality”; Praver, 2007) informuje, że około 70% kobiet utrzymuje stosunki pozamałżeńskie, co jest niemalże równe liczbie zdradzających mężczyzn,



która sięga 72%. Inne dane przedstawia Narodowy Ośrodek Badania Opinii Publicznej przy Uniwersytecie Chicagowskim, podając, że 11% kobiet i 21% mężczyzn dopuszcza się niewierności.

W literaturze popularnonaukowej liczby te wahają się od 30 - 60% do 50 - 70%. Szacuje się, że do romansów przyznaje się około 40% kobiet i 60% mężczyzn, przy czym kobiety stale zmniejszają tę przewagę. Badania przeprowadzone w Polsce podają, że około 15% kobiet pozostających w formalnym związku ma stałego kochanka, natomiast do jednorazowej zdrady przyznaje się 25 - 33% Polaków i 16% Polek (Izdebski, 2003). Do wzrastającej liczby niewierności wśród kobiet przyczynia się zmiana ról społecznych. Aktywność zawodowa coraz silniej wpisana w życie współczesnej kobiety umożliwia jej więcej kontaktów towarzyskich, a więc i więcej okazji do poznania potencjalnego kochanka (np. romans w pracy). Braku niewierności sprzyja także niezależność finansowa, sprawowanie władzy i kontroli, samoświadomość seksualna i dążenie do zaspokojenia potrzeb intymnych. Swobodne zachowania w sferze seksualności oraz zredukowanie lęku przed nieplanowaną ciążą pojawiły się wraz z nowoczesnymi metodami sterowania płodnością. Od czasu pojawienia się tabletek antykoncepcyjnych kobiety zyskały kontrolę nad swoim ciałem, a także możliwość współżycia nie tylko z miłości (często obciążonej odpowiedzialnością), ale i z pożądania oraz namiętności. Jest prawdopodobne, że współczesne kobiety odżegnują się od zależności i nadmiernego związania z partnerem (Praver, 2007). Stephen Mitchell w myśl psychoanalizy interpersonalnej wyjaśnia, że miłość i więź erotyczna ulegają osłabieniu lub zanikowi w stałych związkach, ponieważ stają się zbyt niebezpieczne (*ibidem*). Zależność od partnera oraz przywiązanie do niego jako osoby zaspokajającej najważniejsze potrzeby, a dalej własna bezbronność - budzi lęk. Nawiązanie romansu staje się sposobem zniwelowania niebezpiecznej zależności, zabezpieczeniem na ewentualność ryzyka opuszczenia lub zranienia. Prawdopodobnie kobiety od zawsze dopuszczały się zdrady, natomiast obecnie chętniej się do tego przyznają w obliczu przemian społecznych, których konsekwencją są zmiany w obszarze moralności oraz możliwość sprawowania przez nie kontroli nad własnym życiem. Dowodem mogą być nie tylko przytoczone przykłady niewierności na przestrzeni historii, ale i atawistyczne uczucie, jakim jest

zazdrość. Zazdrość ze strony mężczyzny może dotyczyć różnych przymiotów partnerki, m. in. jej umiejętności nawiązywania i podtrzymywania kontaktów towarzyskich czy koncentrowania na sobie uwagi, lecz najczęściej koncentruje się na sferze seksualności (Wieck, 1993). Stan ten jest definiowany jako poczucie dyskomfortu spowodowane rzeczywistymi lub wyobrażonymi doświadczeniami seksualnymi partnera/partnerki z inną osobą, przy czym jest ona interpretowana jako zagrożenie dla ciągłości związku, który stanowi wartość dla osoby zazdrosnej (*ibidem*). Mężczyźni wydają się być bardziej zazdrośni o kobiety, co może mieć swoje korzenie w ewolucyjnych kosztach jakie będą zmuszeni ponosić – wychowywanie nie swojego potomka. Zazdrość z tego punktu widzenia jest mechanizmem adaptacyjnym, niedopuszczającym do niewierności, a nie objawem neurotycznym lub manifestacją niedojrzałości (Buss, 2007). Zazdrość, prawdopodobnie jest ewolucyjnie wypracowanym mechanizmem, który można spostrzegać jako nieodzowny składnik miłości. E. Maties przeprowadził badania nad zazdrością (Maties, 1986; za: Buss, 2007). Sprawdzał, które pary są o siebie zazdrosne, a które nie. Okazało się, że po 7 latach 25% z przebadanych par wzięło ślub, natomiast 75% związków rozpadło się. Pary pozostające w związkach, które przetrwały próbę czasu miały wyższy poziom zazdrości niż pozostałe pary, zatem można wnioskować, że zazdrość może mieć znaczenie przy trwałości związków. Okazuje się, że ma ona swoją ciemną stronę, którą zyskuje poprzez destruktywne lub trudne uczucia, a także zachowania jej towarzyszące (Buss, 2007). Zwykle towarzyszy jej dojmująca niepewność, rozdrażnienie, rozpacz, poczucie zagrożenia, zranienia i odrzucenia, oraz złość, zaborczość, zawiść, dezorientowanie, samotność, rozżalenie, przerażenie, panika oraz lęk przed utratą partnera. Uczucia te pociągają za sobą destruktywne reakcje, do których należą m.in. pobicia, deprecjonowanie partnerki, nadmierna kontrola i brak zaufania. Szacuje się, że około 94% pobić oraz część zabójstw współmałżonka usprawiedliwiana jest właśnie zazdrością.

ZWIĄZKI INTYMNE A NIEWIERNOŚĆ

Każdy człowiek odczuwa szereg potrzeb biologicznych i społecznych, które stara się realizować. Część z nich udaje się zaspokoić samodzielnie, jednak istnieją i



takie, które można zaspokoić jedynie przy aktywnej obecności innego człowieka – partnera/partnerki (Carlton, 1970; za: Gapik, 1985). Chęć realizowania potrzeb wymagających interakcji, m.in. kontaktu emocjonalnego, więzi, akceptacji, zaspokojenia seksualnego lub posiadania potomstwa, zmusza człowieka do poszukiwania partnera/partnerki, który/a będzie umiał/a zaspokoić je w jak największym stopniu. Poszukiwania te przebiegają na płaszczyźnie bardziej lub mniej świadomej, prowadząc do powstania układu partnerskiego. Każda z osób go tworzących wnosi swoje potrzeby, oczekiwania i zasoby, stwarzając możliwość zaspokojenia własnych i cudzych potrzeb. Związki partnerskie, funkcjonujące w sposób, który można określić jako satysfakcjonujący, są najczęściej komplementarne. Oznacza to, że partnerzy posiadają układy cech, które w pewnych zakresach wykazują identyczność, a w innych uzupełniają się wzajemnie (Gapik, 1985). Na przestrzeni czasu dochodzi do rozwoju partnerów budujących związek. Rozwój indywidualny każdego z nich może przebiegać równolegle i jednocześnie komplementarnie, tak, że wraz z rozwojem osobowym dochodzi do rozwoju całego układu (*ibidem*). Każdy ze związków, bez względu na trafność doboru i zgodność codziennego funkcjonowania, przechodzi kryzysy. Pierwszy może pojawić się po roku funkcjonowania, kolejne około siódmego i piętnastego roku jego trwania. Pierwszy z nich najczęściej wynika z niewłaściwego doboru parterów, jednak pozostałe dwa z całą pewnością wpisane są w dynamikę związku (*ibidem*). Niewłaściwy dobór partnerów może wskazywać na szybki rozpad związku pozbawionego wzajemnego zaspokajania potrzeb i czasem tak się dzieje, są jednak takie relacje, które potrafią trwać długo, mimo frustracji, niezadowolenia, a nawet cierpienia. Niezadowolenie ze związku oraz chęć zaspokojenia pewnych potrzeb poza nim może być przyczyną zawierania związków nieformalnych na płaszczyźnie intymnej.

Żadnemu z badaczy natury ludzkiej nie udało się ustalić uniwersalnych przyczyn, dla których ludzie decydują się łączyć się w pary. Nie dysponujemy wzorem idealnego związku oraz zasadami jego budowania, które odnosiłyby się do wszystkich ludzi, czy też wyczerpującą definicją „zakochania” oraz „miłości”, nie jesteśmy też w stanie stwierdzić, jakie zachowania są niepożądane, a jakie wskazane w zakresie relacji intymnych. Uczeni starają się przybliżyć nam te wzorce i



definicje. Jednym z nich jest Robert J. Sternberg, który opisał stan „miłości” poprzez wyodrębnienie trzech zasadniczych jej składników, do których zaliczył:

1. Intymność – która rozumiana jest jako pozytywne uczucia i działania wywołujące lub umożliwiające pojawienie się bliskości, przywiązania oraz wzajemnej zależności, a jej składowe to:

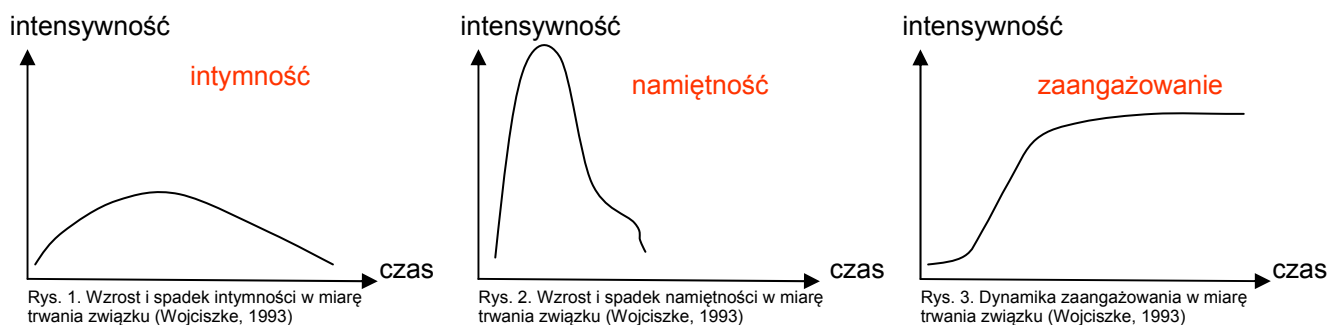
- zabieganie o dobro partnera/ partnerki,
- przeżywanie szczęścia w obecności partnera/ partnerki i z jego/ jej powodu,
- szacunek dla partnera/ partnerki,
- przekonanie, że można na niego/nią liczyć w potrzebie,
- wzajemne zrozumienie,
- wzajemnie dzielić się przeżyciami i dobrami, zarówno duchowymi, jak i materialnymi,
- dawanie i otrzymywanie uczuciowego wsparcia,
- wymiana intymnych informacji,
- uważanie partnera/ partnerki za ważny element własnego życia.

Intymność, czyli siła uczuć rośnie powoli, natomiast jeszcze wolniej opada, ponieważ wymaga bardzo dobrej komunikacji i zrozumienia, co można osiągnąć po dłuższym czasie wzajemnego poznawania się (rys. 1.).

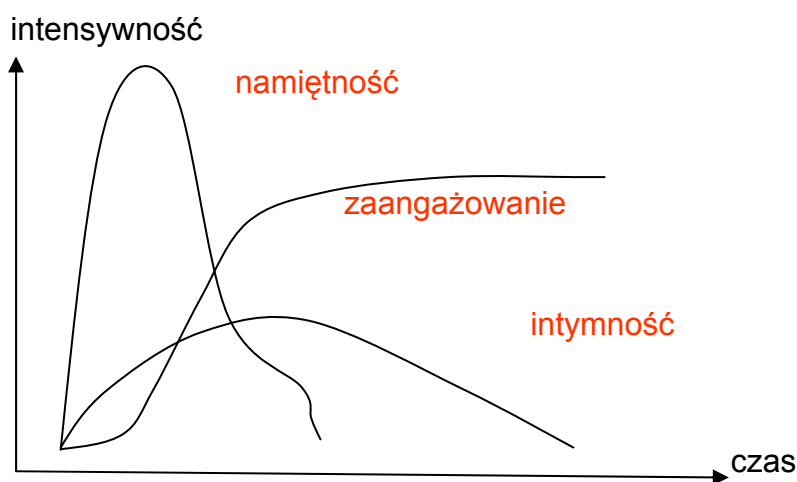
2. Namiętność - jest rozumiana przez Sternberga jako układ pozytywnych (zachwył, tkliwość, pożądanie, radość) oraz negatywnych (ból, niepokój, zazdrość, tęsknota) emocji, którym oprócz ogromnej intensywności, towarzyszy mocno eksponowane pobudzenie fizjologiczne. Namiętność zawiera chęć zachłannego połączenia się z partnerem/partnerką, pragnienia erotyczne względem niego/niej oraz uczucia takie jak opiekuńczość, dominacja, chęć samourzeczywistnienia, potrzeba sensu życia itd. Kluczem do przeżywania stanu zakochania jest nie tylko potrzeba seksualna, ale także wychowanie w kulturze, która dostarcza odpowiednich wzorców odczuwania i ekspresji tych emocji oraz potrzeb. Dynamika namiętności jest bardzo intensywna, szybko rośnie i szybko opada (rys. 2.).

3. Zaangażowanie w utrzymanie związku – to wszelkie decyzje, myśli, uczucia i działania ukierunkowane na przekształcenie relacji w trwały związek, a także utrzymanie go mimo przeciwności. Zaangażowanie podlega kontroli i woli, ma

także charakter świadomie podjętej decyzji. Zaangażowanie początkowo rośnie wolno, dopiero, gdy intymność oraz napiętność wzrasta, rośnie i zaangażowanie aż do poziomu stabilizacji utrzymującego się w dalszym czasie trwania związku (rys. 3.) (R. Sternberg, 1986, s. 8-13; za: Wojciszke, 1993).



Dynamika tych trzech czynników wyznacza rozwój związku w zakresie jego treści i intensywności (Wojciszke, 1993). Zmiany te wydają się być nieodzowne,



Rys. 4. Zróżnicowanie dynamiki intymności, napiętności oraz zaangażowania (Wojciszke, 1993).

niezależnie od jakości związku, cech parterów oraz satysfakcji z niego czerpanej przez każdego z nich, ponieważ wynikają z samej istoty „miłości”, zdefiniowanej przez intymność, napiętność oraz zaangażowanie. Przy założeniu, że wszystkie trzy składniki zaczynają swoje funkcjonowanie w tym samym momencie, lecz różnią się swoją intensywnością w czasie, można wyróżnić fazy trwania związku (Wojciszke, 1993):

1. zakochanie – wyznaczone wyłącznie przez pojawienie się namiętności,
2. romantyczne początki – wyznaczone przez namiętność i intymność,
3. związek kompletny – wyznaczany przez obecność wszystkich trzech składników,
4. związek przyjacielski – wyznaczany przez intymność i zaangażowanie,
5. związek pusty – wyznaczany przez zaangażowanie, lecz pozbawiony intymności,
6. rozpad związku – wycofanie nawet zaangażowania.

Fazy te są jedynie prawdopodobne, a ich kolejność nie jest konieczna, lecz co najwyżej najczęstsza. Im wcześniejsza faza, tym krócej trwa, natomiast im późniejsza, tym bardziej rozciąga się w czasie. Można zauważyć, że fazy następujące po „związku kompletnym” wymagają od partnerów ciągłej pracy nad relacją. Od fazy „związku przyjacielskiego” intensywne prace mają miejsce nad pogodzeniem się z zanikającą namiętnością i powstrzymaniem spadku intymności. Praca ta nie zawsze jest zakończona sukcesem. Prawdopodobnie brak namiętności oraz intymności w związku może stać się podłożem do zaangażowania się w inny, bardziej satysfakcjonujący, w którym te dwie składowe mogą zaistnieć.

PRZYCZYNY NIEWIERNOŚCI KOBIET

1. Przyczyny niewierności o podłożu biologicznym, ewolucyjnym i antropologicznym

Poliandria u kobiet jest nadal rzadziej spotykana, niż poligamia u mężczyzn, lecz wynika to raczej z ról rodzicielskich i społecznych, a nie z samej seksualności żeńskiej (Lew-Starowicz, za: Kot - Kamińska, 2006). Wychowanie potomstwa, w myśl tradycyjnego modelu rodziny, znacznie bardziej obciąża i angażuje kobietę. Jest oczywiste, że dysponuje ona mniejszą ilością czasu, przestrzeni oraz wewnętrznego przyzwolenia na realizowanie własnych potrzeb, co zmienia się wyraźnie wraz z dorastaniem dzieci i ich usamodzielnianiem się. Dyskusję o różnicach poligamiczności kobiet i mężczyzn można zamknąć twierdzeniem, że tendencje monogamiczne przeważają przy obecności silnego zaangażowania emocjonalnego (zakochania, miłości), natomiast gdy zaczyna ono zanikać, coraz



wyraźniej pojawiają się tendencje poligamiczne (Imieliński, za: Kot - Kamińska, 2006).

Zdrada popełniana przez kobietę łączy się dla niej z ogromnym ryzykiem utraty zasobów, które aktualnie posiada. Zwyczajowo zdrada ze strony mężczyzny spotykała się z ogromną tolerancją na przestrzeni czasu, czego nie mogły doświadczyć kobiety. Mężczyzna, który dowiaduje się o niewierności partnerki, kwestionuje własne ojcostwo, wycofuje swoje zaangażowanie w związek, a czas spędzony na wychowaniu dziecka i opiece nad nią uważa za stratę - przekreśla sens dalszego trwania relacji (Buss, 2007). Kobieta podejmując zachowanie zmierzające do niewierności powinna się liczyć z rozpadem związku, utratą reputacji, a czasem z przemocą lub nawet śmiercią. Przy możliwych ogromnych kosztach muszą istnieć odpowiednie zyski, które skłaniały i skłaniają kobiety do tego zachowania.

Jednym z głównych argumentów sankcjonujących zdradę z punktu widzenia biologiczno - ewolucyjnego jest poszukiwanie przez kobiety genów lepszej jakości niż geny stałego partnera. Gwarancją jakości genów jest symetria, która w budowie ciała sygnalizuje stabilność rozwojową, genetyczną odporność na mutacje oraz mniejszą podatność na choroby – jest genetycznym wyznacznikiem zdrowia (Gangestad, Thornhill, 1997, za: Buss, 2007, Ectoff, 2000). Kobiety wybierające na kochanków przystojnych *ergo* symetrycznych mężczyzn, zwiększają szanse swoich dzieci na przetrwanie. Mechanizm ten prawdopodobnie ma charakter nieświadomy, ponieważ symetria jest wykrywana przez kobiety np. w zapachu potu mężczyzny (Buss, 2007; por. Ectoff, 2000). Kochanek ma być seksowny, przystojny, zmysłowy, fizycznie atrakcyjny, a jego ważną zaletą jest niezaprzeczalne pożądanie danej kobiety. W przeciwieństwie do stałego partnera nie wymaga się od niego inteligencji, wykształcenia, wsparcia i opieki (Ridley, 1999). Biologicznego podłoża zdrady można doszukiwać się w czasie odbywania stosunku z kochankiem i stałym partnerem. Prawdopodobnie kobiety posiadające kochanka współżyją z mężem w celu utrzymania bliskości, intymności i stałości relacji, by nie utracić opieki lub wsparcia z jego strony. Miłość fizyczna z kochankiem ma miejsce najczęściej w czasie największej płodności kobiety. Jest to możliwe przez utajoną owulację, dzięki czemu kobiety mogą uprawiać seks przez cały cykl menstruacyjny. Ani stały partner ani

kochanek nie mają pewności, kiedy następują dni płodne. Badania pokazały, że największe podniecenie jest odczuwane przez kobiety w dniu maksymalnej płodności, wtedy też aranżowały one spotkania z kochankami, z którymi znacznie częściej przeżywały orgazm sprzyjający poczęciu (Stanislaw, Rice, 1998; za: Buss, 2007; Ridley, 1999). Współżycie ze stałym partnerem miało miejsce poza owulacją, w celu zatrzymania go przy sobie, z kochankiem – gdy szanse na zapłodnienie były największe (Baker, Bellis, 1995; za: Buss, 2007). Można wnioskować, że posiadanie kochanka mogło okazać się remedium na niepłodność lub problemy z zapłodnieniem. Współżycie z bardzo atrakcyjnym partnerem ma jeszcze jedną zaletę, która wyjaśnia rozwiązałe zachowania fanek popularnych aktorów czy wokalistów. Jeśli dojdzie do zapłodnienia z takim partnerem, to jest prawdopodobne, że potomek także okaże się seksownym mężczyzną, który będzie mógł liczyć na ogromne zainteresowanie ze strony kobiet, a tym samym na sukces reprodukcyjny z punktu widzenia ewolucji. Jednak związek z atrakcyjnym mężczyzną wydaje się złym posunięciem. Mężczyzna mniej atrakcyjny będzie bardziej dbał o rodzinę i potomstwo, ma też mniejsze szanse na nawiązywanie nieformalnych relacji stanowiących zagrożenie dla związku, w przeciwieństwie do symetrycznego kochanka, który może się okazać niestały w uczuciach, podatny na wdzięki innych kobiet, zatem nie będzie w stanie zapewnić poczucia bezpieczeństwa i opieki rodzinie (Ridley, 1999).

Argumenty antropologiczne wskazują na wyciąganie przez kobiety wniosków z doświadczeń, które miały miejsce w ich życiu, a także w życiu ich matek i babć. Posiadanie partnera zastępczego okazuje się bardzo korzystne zarówno współcześnie, jak i na przestrzeni czasu. Dawniej kobiety musiały liczyć się z utratą mężczyzny podczas polowania, wojny, choroby. Posiadanie partnera zastępczego gwarantowało ochronę i opiekę na ewentualność utraty formalnego. Zachowanie takie znajduje i współczesne uzasadnienie w obliczu rozpadu prawie połowy zawieranych małżeństw (Buss, 2007). Kobieta posiadająca kochanka może zabezpieczać w ten sposób siebie i potomstwo, by w razie opuszczenia przez stałego partnera lub jego śmierci nie stracić środków finansowych czy zasobów społecznych. Romans może wynikać z chęci zabezpieczenia lub polepszenia własnego statusu społecznego. Dzięki nawiązaniu korzystnej relacji z mężczyzną



zamożnym lub o wyższym statusie społecznym kobieta może uzyskać korzyści *stricte* materialne lub społeczne. Awans matrymonialny pozwala uzyskać wyższy status, czasem wygodniejsze i bardziej ekskluzywne życie, choć może łączyć się z koniecznością przerwania poprzedniego związku. Sytuacje takie znane były już od czasów starożytnej Grecji i Rzymu, gdzie zawierano małżeństwa będące umowami politycznymi lub ekonomicznymi.

2. Przyczyny niewierności o podłożu osobowościowym

Partnerzy tworząc związek intymny, wnoszą do niego układy własnych cech oraz sposobów reakcji. Taką cechą może okazać się osobowościowa skłonność do zdrady, która nie ma podstaw w jakości związku, nie wynika także z uczuć żywionych do partnera/partnerki (Milska-Wrzosińska, 2001). Osoby takie mają skłonność do zachowań naruszających stabilność związku oraz kwestionujących jego trwanie, często nie mając świadomości możliwych konsekwencji swojego zachowania. Zachowania kobiet z osobowościowo wpisaną zdradą można rozpatrywać z dwóch punktów widzenia: osoby zdradzającej i prowokującej (świadomie lub nie) zdradę. Osoby podejmujące zachowania związane z niewiernością mogą charakteryzować się specyficznymi cechami osobowości, które ułatwiają i usprawiedliwiają zdradę niezależnie od płci, biorąc jednak pod uwagę tematykę tej pracy, będą one opisywane w odniesieniu do kobiet. Osoby o cechach narcystycznych, z niskim poziomem sumienności i wysokimi wynikami na skali psychotyczności mają tendencję do cudzołożenia (Buss, 2007). Kobiety mające rys narcystyczny oscylują między wysokim i niskim poczuciem własnej wartości, które starają się kompensować (Buss, Skackelford, 1997a, za: Buss, 2007). Przeceniają swoje talenty i osiągnięcia, żądając od otoczenia podziwu i uwielbienia. Żyją fantazjami o ogromnym sukcesie, nieograniczonej władzy i wysokim statusie społecznym. Zdrada partnera przychodzi im bardzo łatwo w obliczu przeświadczenia o własnej nadrzędności wobec innych, byciu ponad prawem i zasadami społecznymi oraz przekonaniu, że przysługuje im prawo do wszystkiego. Egocentryzmowi towarzyszy także wykorzystywanie innych ludzi do realizowania własnych celów i zaspokajania potrzeb. Brak empatii oraz świadomości ranienia innych ludzi umożliwia dalsze funkcjonowanie w związku bez wyrzutów sumienia oraz bez lęku przed karą i utratą partnera. Osoby narcystyczne



charakteryzuje skłonność do przelotnych lub jednorazowych kontaktów seksualnych, flirtowania lub utrzymywania długotrwałych związków nieformalnych, dlatego zdradzają już w pierwszym roku małżeństwa (Buss, Chiodo, 1991, za: Buss, 2007). Niski poziom sumienności zwykle przekłada się na opieszałość, zawodność, niedbałość, lenistwo i niedotrzymywanie obietnic. Kobiety z niskim poziomem sumienności są niezorganizowane, a przy tym mają problemy z samokontrolą i impulsywnością. Nietrzymanie granic społecznych, niesłowność i podążanie za impulsem, przy braku kontroli, ułatwiają podejmowanie zachowań prowadzących do niewierności. Trzecią cechą osobowościową wyznaczającą tendencję do zdradzania zarówno u kobiet, jak i mężczyzn, jest wysoki wynik na skali, psychotyczności, który oznacza impulsywność, brak zahamowań oraz samokontroli. Kobiety z takim wynikiem zaspokajają swoje potrzeby w sposób natychmiastowy, przy czym zasady społecznego funkcjonowania mają dla nich małe znaczenie. Brak empatii i rozhamowanie mogą być wspomagane manipulowaniem lub instrumentalnym traktowaniem innych, a także krótkoterminowymi strategiami seksualnymi. Podejmowanie zachowań związanych z niewiernością może być również związane z brakiem zintegrowania sfery uczuciowej z seksualną oraz z tendencją do poszukiwania doznań. W pierwszym wypadku kobieta darzy uczuciem jednego mężczyznę, a pożądaniem drugiego, nie mogąc połączyć sfery emocjonalnej i seksualnej w jednym partnerze. W drugim wypadku, by osiągnąć optymalną stymulację, jest ona zmuszona podejmować zachowania ryzykowne lub wiążące się z dostymulowaniem, które mogą być związane ze sferą seksualną, np. zdradzanie partnera, współżycie w miejscach publicznych, współżycie bez zabezpieczenia, narażające na nieplanowane zapłodnienie lub zakażenie/zarażenie chorobami przenoszonymi drogą płciową. Osoby, które z różnych powodów mają problemy z zaangażowaniem się emocjonalnym w relację mogą mieć tendencję do niewierności w obliczu braku pogłębionej więzi w związku.

Partnerzy przyczyniający się do niewierności lub ją prowokujący także posiadają specyficzne cechy osobowości (które dotyczą zarówno mężczyzn, jak i kobiet). Należą do nich m.in.: niestabilność emocjonalna, kłótniowość oraz brak zaangażowania emocjonalnego. Niestabilność emocjonalna przejawia się w nieuzasadnionej tendencji do poniżania się, niskiej samosterowności oraz



w zachowaniach obsesyjnych, które są związane ze zjawiskami, na które osoba niestabilna emocjonalnie nie ma wpływu. Zadręczanie się, w połączeniu z łatwym uleganiem negatywnym wpływom stresu, przy powolnym powracaniu do równowagi psychofizycznej po sytuacji niosącej napięcie sprawia, że osoby te są konfliktogenne, depresyjne, czasem bezradne lub bierne wobec zdarzeń mających miejsce we własnym życiu. Przybranie takiej roli w związku może popychać partnerkę do szukania zaspokojenia w innym związku. Drugim czynnikiem wpływającym na relację i przyczyniającym się do niewierności może być kłótność. Osoby kłótność są protekcyjne wobec partnerki, z którą tworzą relację intymną, często traktują ją z wyższością, deprecjonują oraz ignorują jej potrzeby. Niezaspokajanie potrzeb kobiety, poniżanie jej i zaniedbywanie składają się na jej odrzucenie. W zaistniałej sytuacji prawdopodobne jest, że partnerka będzie poszukiwała sposobu na ich zaspokojenie oraz dowartościowanie w ramionach innego mężczyzny. Ci, którzy nie potrafią się zaangażować emocjonalnie w relację z drugą osobą mogą okazywać jej brak zainteresowania, obojętność, ignorancję potrzeb oraz oziębłość lub agresję. Postawa taka sprzyja chęci budowania więzi z inną osobą, a także szukania zaspokojenia potrzeb z kimś innym, by móc kontynuować aktualny związek.

Zachowania ewidentnie prowokujące niewierność można spotkać w zespole Otella oraz zespole prowokowanej zdrady. Zespół Otella polega na patologicznej zazdrości o partnera/partnerkę, która nie znajduje potwierdzenia w jej/jego zachowaniu (Buss, 2007). Osoby cierpiące na ten zespół nadmiernie kontrolują drugą osobę, starają się ją ukrywać, tak by miała jak najmniejszy kontakt z potencjalnym kochankiem/kochanką, często ją deprecjonują, wychodząc z założenia, że ktoś z niskim poczuciem własnej wartości łatwiej daje się ujarzmić. Okazuje się, że ogromna czujność i nadmierna kontrola oraz konieczność ciągłego udowadniania własnej wierności przy zupełnym braku zaufania, bywają tak uciążliwe dla drugiej osoby, że decyduje się ona dać realny powód do chorobliwej zazdrości. Zespół prowokowanej zdrady polega na nakłanianiu stałego partnera/partnerki do niewierności, co wywołuje podniecenie przeżywane podczas wyobrażeń na ten temat lub polega na zmuszaniu drugiej osoby do relacjonowania przebiegu zdrady lub jej nagrywania (Lew-Starowicz, 1988). Znacznie częściej dotyczy on mężczyzn niż kobiet i może być sposobem wyrażenia m.in. potrzeb orgiastycznych, tendencji

masochistycznych lub sposobem na przerwanie związku lub uzyskanie prawa do podobnych zachowań.

3. Przyczyny niewierności o podłożu relacyjnym i społecznym

Kobiety popycha do niewierności m.in. niezadowolenie ze związku (Praver, 2007). Brak satysfakcji z relacji, którą partnerka tworzy ze swoim stałym partnerem może wynikać z powtarzających się konfliktów, poczucia bezradności i samotności, a także z braku poczucia wspólnoty z mężem lub stałym partnerem. Nawiązanie i podtrzymywanie romansu staje się wyrazem rozpacz i barku nadziei, połączonym jednak z chęcią działania i nie poddawania się. Związek nieformalny staje się lekiem na emocjonalną pustkę, iluzję związku, w którym panuje obojętność i wzajemna niechęć. Przyczyną niewierności kobiet może być monotonia życia i niezadowolenie z pełnionej roli. Wpisanie się w rolę opiekunki, gospodyni, żony i matki może wydawać się odpowiednie dla kobiety. Istnieje wszakże możliwość, że role te nie odpowiadają ambitnej, pełnej kreatywnej energii młodej kobiecie, która chciałaby być także seksowną uwodzicielką lub niezależną businesswoman, wolną od sprzątanego, gotowania i obsługiwanie innych. Romans daje szansę spełnienia się jako kobiety, której urok, piękno i inteligencja stoją na pierwszym planie. Marzenie o chwili zapomnienia i poczuciu bycia kochaną szanowaną lub rozumianą staje się możliwe do zrealizowania w relacji z drugim mężczyzną, stając się jednocześnie katalizatorem zmian w związku lub życiu osobistym (Praver, 2007). Kobieta ma poczucie autonomii, niezależności, prowadzenia własnego życia, w którym, to ona jest głównym decydem. Brak zaspokojenia podstawowych potrzeb relacyjnych oraz brak zaangażowania w budowanie głębokiej więzi emocjonalnej i seksualnej sprawiają, że zaczyna ona żywić do swojego partnera negatywne emocje wycofując się. Brak silnej relacji seksualnej może prowadzić do braku satysfakcji z życia seksualnego (*ibidem*). Zdaniem Van de Velde niezaspokojona seksualnie kobieta zaczyna odczuwać do partnera nienawiść i pogardę, winiąc go za jego egoizm i ignorancję (Van de Velde, 1993). Kochanek jest tą osobą, która staje się obiektem zarówno seksualnym, jak i emocjonalnym. Poszukiwanie samorealizacji seksualnej poza związkiem obok niezadowolenia ze związku oraz roli w nim pełnionej, może być jedną z przyczyn dopuszczania się przez kobiety cudzołóstwa (Praver, 2007).

Niewierność może być sposobem na zakończenie związku, w którym brakuje zaangażowania, przy braku gotowości na ten krok. Kobieta, która świadomie lub nie pragnie zakończyć aktualną relację zdradza, mając nadzieję, że albo zostanie ona przerwana przez zbudowanie nowego związku, albo nowy partner o tym zadecyduje i weźmie odpowiedzialność za rozpad dotychczasowej relacji. Istnieje też możliwość, że stały partner dowie się o zdradzie i zakończy związek dotąd trwający. W każdej z tych opcji kobieta nie jest zmuszona do podejmowania konkretnych kroków i brania odpowiedzialności za swoje działania. Bywa i tak, że relatywnie zadowolona ze swojego związku i partnera, z którym go tworzy spotyka innego mężczyznę, który w większym stopniu zaspokaja jej potrzeby, co może stać się powodem rozpoczęcia romansu. Do niewierności może prowadzić też nieumiejętność definitywnego kończenia relacji z byłymi partnerami. Zdarza się, że zdrada z kimś, z kim było się długo w związku wydaje się jak najbardziej dopuszczalna. Wrażenie takie buduje dobra znajomość byłego partnera, przekroczenie z nim progu intymności i codzienności oraz poczucie bezpieczeństwa, a także oczekiwana gratyfikacja seksualna. Sytuacja taka może mieć miejsce jednorazowo lub trwać równoległe z nowo budowanym związkiem.

Spółeczna ocena atrakcyjności interpersonalnej ma znaczenie w szacowaniu prawdopodobieństwa dopuszczenia się i wybaczenia niewierności (Buss, 2007). Pary dobrane adekwatnie pod względem atrakcyjności mają mniejsze szanse na przeżycie zdrady lub bycie zdradzonym. Inaczej sytuacja ta wygląda w związkach, w których jeden z partnerów jest bardziej atrakcyjny niż drugi. Jeśli przykładowo będzie to kobieta, prawdopodobnie wcześniej i znacznie częściej niż ma to miejsce w parach dobranych pod względem atrakcyjności, dopuści się ona niewierności względem swojego partnera, będzie też miała więcej kochanków. Mężczyzna, będący w związku z bardziej od siebie atrakcyjną kobietą, będzie szacował, iż istnieje większe prawdopodobieństwo, że dopuści się ona jakiegokolwiek zdrady w najbliższym czasie, ale będzie też bardziej skłonny wybaczyć jej takie zachowanie. Badania przeprowadzone w Holandii potwierdzają te tezy: kobiety znacznie bardziej atrakcyjne od swoich współmałżonków częściej zgłaszały pragnienie nawiązania nietrwałych relacji o charakterze seksualnym i znacznie częściej poddawały się temu pragnieniu (*ibidem*). Kobiety, które oceniały siebie i partnera podobnie pod względem



atrakcyjności interpersonalnej, wyrażały najmniejszą potrzebę nawiązania choćby przelotnego związku pozamałżeńskiego.

Powodem dopuszczenia się zdrady może być długa nieobecność partnera lub jego choroba (Gapik, 1985). Można wnioskować, że deficyt wynikający z jego nieobecności spowodowanej wyjazdem lub chorobą, dotyczy nie tylko sfery seksualności, ale i bliskości emocjonalnej, poczucia więzi z drugim człowiekiem, a także opieki, wsparcia i organizowania codzienności. Zdrada staje się zaspokojeniem potrzeb daleko szerszych niż intymne, będąc konsekwencją samotności i tęsknoty.

Istnieje zjawisko niewierności, motywowane chęcią wzięcia odwetu za zdradę ze strony partnera. Kobieta, realizująca ten scenariusz niewierności, może nie żywić żadnych innych uczuć lub oczekiwań do partnera nieformalnego, a jedyną przyczyną dopuszczenia się zdrady jest chęć zemsty na stałym parterze (*ibidem*). Zdrada partnera może być odczytana jako forma realizowania swoich fantazji, zaspokojenia potrzeb seksualnych z kimś innym lub nawiązania długotrwałego romansu pod pretekstem zemsty.

Społeczne aspekty wpływające na podejmowanie zachowań związanych z cudzołożeniem mogą wiązać się ze stereotypem płci obowiązującym w danym środowisku społecznym. Istnieją przekonania, co do zachowania się kobiet i mężczyzn podzielane przez większość społeczeństwa, które mogą ułatwiać popełnienie zdrady lub ją utrudniać. Mężczyźni doświadczają społecznego przyzwolenia na związki pozamałżeńskie, zarówno przelotne, jak i długotrwałe. Kobiety spotykają się z ostracyzmem i utratą reputacji, rzadziej mogą liczyć też na wybaczenie takiego kroku, ponosząc najczęściej konsekwencje związane z rozwodem (Buss, 2007; Praver, 2007). Teoria ról społecznych charakteryzuje stereotyp kobiety, przypisując jej rolę delikatnej, schludnej i subtelnej pani domu, która jest źródłem wsparcia emocjonalnego dla innych, opiekuje się dziećmi i zarządza ogniskiem domowym (Kay Deaux i Laurie Lewis, 1984, za Mandal, 2003). Cechuje ją przede wszystkim emocjonalność, zdolność do poświęceń, czułość, troska o uczucia innych, umiejętność rozumienia innych, ciepło w relacjach z innymi, chęć niesienia pomocy, ciepły głos, wdzięk oraz miękkość ruchów. Stereotypowa kobieta jest ucieleśnieniem dobra, cierpliwości, wyrozumiałości i poświęcenia. Cudze potrzeby przedkłada nad własne, stara się zrozumieć stan emocjonalny partnera,

odczytywać jego nastroje i wybaczać błędy. Nie ma w nim miejsca na niezależność, stanowczość, agresję, uwodzenie, samorealizację zawodową lub seksualną, a także na koncentrowanie się na własnych uczuciach i potrzebach. Ten stereotyp potrafi skutecznie blokować dążenie do realizacji własnych oczekiwań i planów życiowych, w których może mieścić się samorealizacja w życiu intymnym lub eksperymentowanie na polu seksualnym.

Przeciwieństwem stereotypu matki - żony - gospodyni jest stereotyp kobiety niezależnej, samodzielnej, ambitnej oraz wyzwolonej, która realizuje się na polu zawodowym (Łopacka-Sęczyk, Machaj, 2007). Często nie rezygnuje z życia rodzinnego, jednak kariera i osiągnięcie sukcesów w pracy ma dla niej ogromne znaczenie. Chce być atrakcyjna seksualnie, dba o swoje ciało i wygląd zewnętrzny. Potrafi być intrygująca i kusząca, realizując się także w sferze intymności. Kobiety wychowane w myśl drugiego stereotypu kobiecości i respektujące go w swoim życiu zaspokajają swoje potrzeby seksualne. Są skłonne do eksperymentowania w życiu intymnym i prawdopodobnie z większym wewnętrznym przyzwoleniem nie dochowają wierności swojemu aktualnemu partnerowi.

Czynnikiem blokującym chęć zrealizowania zachowania prowadzącego do niewierności może być kodeks wyznawanych wartości. Osoby bardzo religijne oraz o silnym kręgosłupie moralnym, w tradycyjnym jego rozumieniu, rzadziej dopuszczają się zdrady (Izdebski, 2003). Ludzie o odmiennym kodeksie moralnym mogą respektować inne wartości np. hedonizm, libertynizm, sybarytyzm lub konsumeryzm, które mogą ułatwiać zachowania promiskuitywne związane z niewiernością.

Inne powody popychające do zdrady to m. in. kryzysy rozwojowe w poszczególnych momentach życia kobiety (np. urodzenie dzieci, czas menopauzy, syndrom pustego gniazda), kryzysy wyznaczone przez dynamikę związku oraz naturę uczuć partnerskich, pojawienie się zdeterminowanej pokusy (uwiedzenie) (Gapik, 1985), choroby (np. bezpłodność partnera, niemożność kontynuowania życia intymnego) oraz uzależnienia (np. ninfomania).

KONSEKWENCJE NIEWIERNOŚCI KOBIEC

Konsekwencje dopuszczenia się zdrady mogą mieć dla kobiety wydzźwięk pozytywny lub negatywny. Pozytywnym wydzźwiękiem jest z całą pewnością zrealizowanie potrzeby seksualnej, która pchała do niewierności względem stałego partnera, który jej nie zaspakajał. W kontekście podłoża biologiczno - antropologicznego motywem (nieświadomym) będzie uzyskanie bardziej zróżnicowanych („zdrowszych”) genów, zwiększających prawdopodobieństwo przetrwania potomstwa, zdobycie partnera zastępczego czy awansu społecznego i materialnego, zaspokojenie sfrustrowanej potrzeby seksualnej, a także samorealizacja seksualna. Na płaszczyźnie osobowościowo - relacyjnej kobieta może uzyskać potwierdzenie własnej atrakcyjności interpersonalnej i seksualnej, zwiększyć poczucie własnej wartości, zacząć bardziej dbać o własną atrakcyjność, dążyć do samorozwoju i samourzeczywistnienia lub zwiększyć poziom satysfakcji ze związku poprzez zaspokojenie tych potrzeb, których partner nie umiał bądź nie chciał zaspokoić. Często reperkusją niewierności bywa zmiana w obszarze funkcjonowania seksualnego, która może obejmować trudności z uzyskaniem podniecenia, zniechęcenie i mechaniczne działanie podczas aktu ze stałym partnerem, nagły wzrost zainteresowania seksem, częstsze mówienie o nim oraz wprowadzanie repertuaru nowych zachowań do sypialni np. nowe pozycje seksualne. Zmianie w zakresie życia intymnego może towarzyszyć zmiana stylu życia kobiety zdradzającej, która mogła poznać nowych ludzi i ich sposoby funkcjonowania społecznego, które wydały jej się interesujące i godne powielenia. W sytuacji odkrycia niewierność partnerki może także dojść do pozytywnych reperkusji, takich jak przekreślenie idealizacji związku lub samego mężczyzny, wyjaśnienie nieporozumień i rozwiązanie problemów relacyjnych, a co za tym idzie budowanie dojrzałego związku opartego na poprawnej komunikacji i realistycznych oczekiwaniach obu zainteresowanych stron (Milska-Wrzosińska, 2001).

Konsekwencją zdrady może być pozostawanie w układzie ze stałym partnerem i kochankiem, co z czasem owocuje pozostawaniem w związku z dwoma stałymi partnerami równolegle. Lew-Starowicz opisał charakterystyczne związki triangulane, takie jak układ poligamiczny, dopełniający, neurotyczny oraz



manipulacyjny (Lew-Starowicz, 1988). Pierwszy z nich polega na pozostawianiu przez kobietę w dwóch równoległych związkach z dwoma partnerami, przy czym oba mają znaczenie równorzędne pod względem życiowym i seksualnym, natomiast drugi polega na zaspokajaniu tych potrzeb, których nie może ona zrealizować w związku pierwszym. Te dwa sposoby budowania i utrzymywania relacji nieformalnej mogą przeradzać się w związki trwające latami, przy czym kobieta, dopuszczając się niewierności nie odczuwa przytłaczających ją wyrzutów sumienia i konieczności zakończenia romansu, a raczej satysfakcję, spełnienie i zadowolenie. Związki poligamiczne są domeną mężczyzn, którym łatwiej jest utrzymywać stosunki z dwiema kobietami, czasami tworząc dwie równoległe rodziny. Układ dopełniający wydaje się być dogodnym rozwiązaniem zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn.

W układzie neurotycznym charakterystyczne są wyrzuty sumienia i zagubienie radości ze sfery życia intymnego. Podobnie jak w układzie poligamicznym, kobieta pozostaje w dwóch równoległych związkach, jednak żaden z nich nie spełnia całkowicie jej oczekiwań, czego efektem jest poczucie winy po współżyciu seksualnym, możliwość wystąpienia reakcji nerwicowych oraz obciążenie stresem.

Ostatni z wymienianych związków polega na traktowaniu sfery seksualności w sposób narzędziowy. W układzie manipulacyjnym jeden partner zaspokaja potrzeby emocjonalne, natomiast drugi wykorzystywany jest do uzyskiwania różnorodnych korzyści np. materialnych, zawodowych. Każdy z układów wymaga nakładów energii i generuje pewne koszty, które kobieta godzi się ponieść. W wypadku trzech pierwszych układów prawdopodobne jest, że partnerzy zdają sobie sprawę z istnienia rywala i godzą się na to bardziej lub mniej świadomie, zwłaszcza jeśli podwójny związek trwa przez długi okres czasu. Można znaleźć przykłady pozostawiania w podwójnej relacji także w przypadku *swinging*'u oraz *cicisbeizmu* (*cicisbeo* (wł.) oznacza stałego kochanka). Ten ostatni, opiera się na zgodzie męża, by inny mężczyzna, będący przyjacielem domu, odbywał kontakty intymne z jego żoną, a czasem pełnił obowiązki pana domu. *Cicisbeo* jest oficjalnym kochankiem kobiety przy formalnej aprobacie jej stałego partnera i wiedzy środowiska społecznego (Goldberger, 2006). *Swinging* jest zapożyczeniem z języka angielskiego (*swing* oznacza kołysanie się, rytm, huśtawkę), które oddaje angażowanie się pary w zachowania seksualne polegające na wymianie kochanków. *Swinging* może polegać



na tworzeniu związku o charakterze seksualnym i trwałym z inną parą lub na przelotnych kontaktach pozbawionych uczuciowego zaangażowania z innymi partnerami. Motywacja podejmowania tych zachowań bazuje na chęci urozmaicenia życia erotycznego, realizowania fantazji erotycznych bez kłamstwa i poczucia winy względem partnera, który wyraża na to zgodę, dostarczenia nowych wrażeń w związku, w którego centrum zdecydowanie pozostaje emocjonalna monogamia traktowana jako wartość. Charakterystyka par „swingujących” pokazuje, że są to osoby bardzo liberalne, postrzegające role płciowe w płynny (nie tradycyjny) sposób, mniej zazdrosne o swoich partnerów, będące w wieku średnim, mieszkające w dużych miastach, postrzegające swoje życie jako satysfakcjonujące i ekscytujące oraz posiadające dziesięcioletni staż w związku. Ciekawe jest, że nie pochodzą ze środowisk patologicznych lub dysfunkcyjnych i posiadają wyższe wykształcenie. Spośród par, które zdecydowały się na tę aktywność relacyjno-seksualną 62,6% deklaruje, że *swinging* przyczynił się do polepszenia relacji partnerskich, 35,6% uważa, że związek nie przeszedł żadnego przeobrażenia, a tylko 1,7% uważa, że z powodu decyzji o tym niestandardowym zachowaniu seksualnym ich związek jest mniej szczęśliwy (*ibidem*).

Kobieta dopuszczająca się zdrady musi liczyć się z możliwymi negatywnymi konsekwencjami, które w dużej mierze są uzależnione od reakcji partnera. Może ona odczuwać wyrzuty sumienia oraz poczucie winy związane ze zranieniem partnera oraz zawiedzeniem zaufania istniejącego w związku. Jej poczucie bezpieczeństwa może znacznie zmaleć, czemu może towarzyszyć poczucie zagrożenia, przeciążenie stresem oraz reakcje psychosomatyczne. Prawdopodobne jest, że kobieta ryzykuje utratę dobrej reputacji oraz skazuje się na społeczną krytykę i izolację. Partner może w odpowiedzi także dopuścić się zdrady i wycofać swoje zaangażowanie w związek, wraz z dochodami i innymi przywilejami, takimi jak opieka, wsparcie emocjonalne, wsparcie ze strony jego rodziny etc. Bywa, że kobieta czerpie więcej przyjemności z nowej relacji, co powoduje jej wycofanie emocjonalne ze związku, które partner może odczytać jako sygnał rozpadu relacji i także wycofać swoje zaangażowanie, co prowadzi do wzajemnej obcości, zerwania więzi oraz odrzucenia. Bardziej nieprzyjemne i drastyczne konsekwencje niewierności łączą się z możliwym szantażem ze strony kochanka w celu uzyskania pewnych korzyści, zarażeniem

chorobami przenoszonymi drogą płciową, rodzeniem i wychowywaniem dzieci pozamałżeńskich – około 9% dzieci jest wychowywana nie przez swoich genetycznych ojców, którzy nie mają o tym pojęcia (Buss, 2007), usuwaniem ciąż powstałych w wyniku związków nieformalnych, aż do ograniczenia praw rodzicielskich i rozpadu związku zakończony rozwodem (Sygit, 1992). Kiedy partner dowie się o niewierności może zareagować agresją psychiczną lub fizyczną. Agresja psychiczna może być obecna pod postacią znęcania się psychicznego na partnerce, chęci upokarzania jej i karania za nadwyrężenie zaufania i bliskości, agresja fizyczna może polegać na pobiciu kobiety, uszkodzeniu ciała lub narządów płciowych, na zadaniu jej śmierci. Zdarza się, że przemoc ta dotyka także kochanka znajdującego się na miejscu zdarzenia (Buss, 2007; Sygit, 1992). 13% zabójstw to morderstwa dokonane na współmałżonku, których częstym motywem jest zdrada lub zazdrość (Buss, 2007). Morderstwo jest interpretowane jako sposób na zmazanie z siebie upokorzenia i hańby. Ciekawostką jest, że wyrozumiałość dla takiej sytuacji prezentowało prawo stanu Teksas, dopuszczając aż do 1974 roku zabójstwo niewiernej żony i jej kochanka przyłapanych *in flagranti (ibidem)*. Kwestia samobójstwa może dotyczyć wszystkich trzech stron uwikłanych w zdradę (Sygit, 1992). Może je popełnić osoba zdradzana na wieść o niewierności partnerki lub po dokonaniu morderstwa na partnerce lub/i jej kochanku. Zdarza się, że popełnia je kochanek po stracie kochanki, która wybiera męża lub ona sama przerażona gniewem stałego partnera lub groźbą zerwania związku. Tak drastyczne konsekwencje jak szantaż, morderstwo lub samobójstwo zdarzają się rzadziej niż inne, częściej spotykane konsekwencje niewierności. Rozstanie i rozwód są silnym przeżyciem emocjonalnym dla obu stron, jednak dla kobiety oznaczają najczęściej obniżenie statusu społecznego i materialnego. Musi się ona liczyć z utratą zasobów finansowych, szacunku, części znajomych i wsparcia ze strony rodziny męża, a czasem i własnej. Z rozstaniem łączą się straty emocjonalne i materialne po stronie dzieci, które muszą zaakceptować z czasem nowe związki rodziców. Rozwód jest także bezpośrednią przyczyną narażenia potomstwa na przemoc fizyczną i psychiczną oraz wykorzystanie seksualne, ponieważ doświadczenia te dotyczą czterdzieści razy częściej dzieci nie mieszkających ze swoimi genetycznymi rodzicami (Daly, Wilson, 1998, za: Buss, 2007). Także śmierć bywa udziałem dzieci z

rozbitych rodzin znacznie częściej, ponieważ mają one dziesięciokrotnie mniejszy wskaźnik przeżywalności (Hill, Hurtado, 1996, za: Buss, 2007). Większość kobiet podejmujących zachowania ryzykowne wobec stałości związku małżeńskiego i ryzykujących rozbięcie swojej rodziny o tym nie wie, ale z pewnością warto tę wiedzę upowszechniać.

BIBLIOGRAFIA

- Albisetti, V. (1999). Terapia miłości małżeńskiej. Kielce: Wydawnictwo JEDNOŚĆ.
 - Beck, A. (1996). Miłość nie wystarczy. Poznań: Media Rodzina of Poznań.
 - Buss, D.M. (2007). Zazdrość – niebezpieczna namiętność. Gdańsk: GWP.
 - Carlson, J., Dinkmeyer, D. (2005). Szczęśliwe małżeństwo. Gdańsk: GWP.
 - Celmer, Z. (1994). Czy wiesz kogo kochasz? Człowiek i Natura 2(7)94. Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM.
 - Etcoff, N. (2000). Przetrwają najpiękniejsi. Warszawa: Wydawnictwo Cis, Wydawnictwo WAB.
 - Gapik, L. (1985). Psychologiczne problemy układów partnerskich. W: Kozakiewicz, M., (red.), Wybrane zagadnienia poradnictwa małżeńskiego i rodzinnego. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
 - Hinchliffe, M.K, Hooper, D., Roberts, F.J. (1987). Melancholia małżeńska. Warszawa: PWN.
 - Hoft, S., Goldberger, M. (2006). Oficjalne kochanki, oficjalni kochankowie. Olsztyn: Adiafora.
 - Imieliński, K. (1990). Sekrety seksu. Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
 - Izdebski, Z., Ostrowska, A. (2003). Seks po polsku. Warszawa: Muza S.A.
 - Kiereś, B. (2005). Prawda o małżeństwie. Lublin: Fundacja Servire Veritati, Instytut Edukacji Narodowej.
 - Kot-Kamińska, M. (2006). Temat zdrady małżeńskiej w piśmiennictwie. Seksuologia Polska, Tom 4, nr 1.
 - Lawson, A. (1988). An Analysis of Love and Betrayal. New York: Basic Books, Inc., Publishers.
-

- Lew-Starowicz, Z. (1988). Seks nietypowy. Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Łopacka-Sęczyk, E., Machaj, A. (2007). Psychologiczne konsekwencje wizerunku kobiet w reklamie. Przegląd Terapeutyczny PTT, 3/2007.
- Mandal, E. (2000). Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Mandal, E. (2003). Kobiecość i męskość. Popularne opinie a badania naukowe. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Milska-Wrzosińska, Z. (2001). Bezradnik. O kobietach, mężczyznach, miłości i zdradzie. Warszawa: Jacek Santorski & Co Wydawnictwo.
- Moir, A., Jessel, D. (1993). Płeć mózgu. Warszawa: PIW.
- Pelamatti, L. (2005). Bolesna miłość. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Plizák, M. (1973). Strategia i taktyka w miłości. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Praver, F.C. (2007). Niewierne żony. Warszawa: Jacek Santorski & Co Agencja Wydawnicza.
- Ridley, M. (1999). Czerwona królowa. Płeć a ewolucja natury ludzkiej. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Rostowski, J. (1987). Zarys psychologii małżeństwa. Warszawa: PWN.
- Sygit, B. (1992). Cudzołóstwo. Toruń: Wydawnictwo COMER.
- Wieck, W. (1993). Mężczyzna pozwala kochać. Głód kobiety. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Van de Velde, Th.H. (1993). Zniechęcenie w małżeństwie. Warszawa: Wydawnictwo Planeta.
- Wojcieszke, B. (1993). Psychologia miłości. Intymność – Namiętność - Zaangażowanie. Gdańsk: GWP.